

## RECENZJE

T. Filipkowski, *W obronie polskiego trwania. Nauczyciele polscy na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych*, Olsztyn 1989, ss. XLIX + 191.

Dr Tadeusz Filipkowski, pracownik Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego i Wydziału Pedagogicznego WSP w Olsztynie jest znany przede wszystkim jako badacz dziejów oświaty polskiej w Niemczech do wybuchu drugiej wojny światowej w 1939 r. Zajmuje się również powojenną problematyką oświatową na terenie Warmii i Mazur w pierwszym piętnastoleciu, po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. Jego praca *Oświata na Warmii i Mazurach w latach 1945-1960* (Warszawa 1978, ss. 260) stanowi cenne studium historyczno-oświatowe, przedstawiające powojenną historię oświaty szkolnej i pozaszkolnej na terenie olsztyńskiego okręgu szkolnego. Główna problematyka tej rozprawy, została poprzedzona informacjami o szkolnictwie niemieckim i polskim na terenach Prus Wschodnich w okresie międzywojennym. Twórczość naukowa Tadeusza Filipkowskiego jest więc wyraźnie określona i ukierunkowana, a sam autor dobrze przygotowany do napisania recenzowanej przeze mnie książki o polskich nauczycielach na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych.

Praca składa się z dwóch części. Pierwsza stanowi obszerny wstęp, liczący 49 stron, świadomie wyróżniony paginacją łacińską. Autor po omówieniu sytuacji społeczno-politycznej na przełomie XIX i XX w. w Prusach Wschodnich, przedstawia działalność polskich stowarzyszeń okresu międzywojennego, między innymi bardzo zasłużonych dla Polski: Związku Polaków w Niemczech, Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech i Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Niemczech.

Druga część, licząca łącznie z fotografiami 191 stron, zawiera 108 biogramów polskich nauczycieli. Pracowali oni w przedszkolach i szkołach polskich, istniejących w ówczesnym państwie niemieckim na Warmii, Mazurach i Powiślu. Wśród prezentowanych pedagogów było: 26 wychowawczyń przedszkoli, 64 nauczycieli w szkołach powszechnych, 11 w gimnazjach, 3 księży katolickich, 1 lekarz szkolny i 3 działacze oświatowych.

Książkę zamyka aneks zawierający wykaz miejscowości polskich placówek oświatowych, bibliografia i 64 fotografie osób, gdyż pozostałych prawdopodobnie nie udało się odnaleźć lub zidentyfikować. Autor oparł się na bogatej bazie źródłowej, solidnie uwzględniając archiwalia, w tym również rękopiśmienne oraz opracowania historyczne, materiały prasowe, jak również liczne wspomnienia nauczycieli i działaczy oświatowych.

Życiorysy są napisane poprawnie. Ich wartość podnosi żywy styl i potoczny język, co sprawia, że lektura ich nie tylko nie nuży czytelnika, ale jest interesująca. Tej wartości nie pomniejszają pewne powtórzenia w życiorysach i zbieżności treściowe. Wszystkie biogramy wyraziście ukazują patriotyczną postawę, zaangażowanie i oliarność nauczycieli w ich pracy dydaktyczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej. Umiłowanie Polski i wytrwała dla niej praca, pomimo przeszkód i trudności ze strony obcych władz i wrogiej postawy ludności niemieckiej, to najbardziej charakterystyczna cecha niemal wszystkich bohaterów tej książki.

Drugą typową cechą omawianej zbiorowości nauczycieli było ich zaangażowanie w działalność kulturalno-oświatową w miejscu zamieszkania. Prowadzili kursy języka polskiego, czytelnie, świetlice, chóry, zespoły teatralne, a nawet organizowali zajęcia sportowe. Tę wszechstronną działalność nauczyciele polscy traktowali jako patriotyczną służbę, która umacniała i rozszerzała wpływy kultury polskiej wśród rodzimej ludności, zniewalanej agresywną propagandą o rzekomej wyższości cywilizacyjnej i kulturowej narodu niemieckiego.

Polskie środowisko nauczycielskie na Warmii, Mazurach i Powiślu wyróżniała też niezwykła pasja, z jaką wielu z nich oddawało się harcerstwu w ramach zajęć pozaszkolnych. Dzięki nauczycielom — entuzjastom tego ruchu — harcerstwo polskie na tych ziemiach miało duże powodzenie i odegrało znaczną rolę wychowawczą. Dlatego dzisiaj, w dobie przemian, gdy trwa dyskusja nad przyszłym kształtem polskiego harcerstwa, godne polecenia stają się szczegółowe badania tej problematyki na terenie Prus Wschodnich.\*

Wspólnota losów nauczycieli polskich w Niemczech, niezależnie od tego czy urodzili się na tych ziemiach, czy też zostali skierowani do pracy z centralnej Polski, wyrażała się także w prześladowaniach, jakie spotkały ich ze strony władz hitlerowskich. Co drugi nauczyciel był więziony w obozie koncentracyjnym, co piąty zginął męczeńską śmiercią z rąk niemieckich. Martyrologia nauczycieli została w życiorysach należycie udokumentowana, a osobom, które przetrwały wojnę, autor starał się dopisać powojenną historię ich życia.

Z dokładnego studium zamieszczonych w omawianej pracy życiorysów nauczycielskich wynika, że przeważająca ich część była wychowana w duchu chrześcijańskim i narodowym. Odnosi się to przede wszystkim do tych nauczycieli, którzy przed podjęciem pracy na Warmii, Mazurach czy Powiślu, należeli do Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Szkół Powszechnych bądź pracowali czynnie w Towarzystwie Czytelni Ludowych. Można więc bez obawy błędu sformułować wniosek, że patriotyczna i repolonizacyjna działalność tej grupy nauczycieli była ściśle związana z ideologią chrześcijańsko-narodową.

Z drugiej strony, należy wyraźnie podkreślić, że rezultaty często bohaterkiej pracy nauczycieli okazywały się niewielkie, przynajmniej jeśli mierzyć ją liczbą polskich placówek oświatowych (por. Aneks, s. 171), liczbami uczniów i wychowanków. Autor słusznie zauważa, że wielkości te były nie-

---

\* Por. artykuły o harcerstwie: A. Gąsiorowski „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1972, nr 4, s. 607-631; tamże, 1973, nr 4, s. 363-412; M. J. Żmichrowska, *Walory wychowawcze czasopisma „Życie Młodzieży” 1924-1930*, Olsztyn 1989.

współmiernie małe w stosunku do rzeczywistych potrzeb. W całej jednak pracy nie znalazłam precyzyjnego określenia owych „rzeczywistych potrzeb”. Wydaje się więc, iż należało przedstawić czytelnikowi przynajmniej przybliżoną liczbę i rozmieszczenie ludności polskiej mieszkającej na tych terenach.

Praca zyskałaby również na wartości, gdyby zamieszczono w niej dokładne mapy omawianych regionów, z zaznaczeniem terenów zamieszkania ludności polskiej i lokalizacji polskich placówek oświatowych. Mapy unaocznilyby granice Warmii, Mazur i Powiśla, ponieważ przeciętny czytelnik ma na ogół dość mgliste wyobrażenie o zasięgu terytorialnym tych ziem. Dla wielu Polaków tereny te kojarzą się dzisiaj jedynie z „krajną tysiąca jezior”.

Zdaniem autora, wyraźne różnice i dysproporcje między potrzebami nauczania w języku polskim a ich konkretną realizacją były wynikiem ciągłych represji władz i szowinistycznie nastawionej ludności niemieckiej do ludności polskiej.

Obok tych rzeczywistych i obiektywnych powodów należałoby jednak wspomnieć o nadmiernej ostrożności, lęku, a nawet zobojętnieniu narodowym znacznej części ludności polskiej. Potwierdzeniem tego wydają się być relacje pochodzące od starszych wiekiem autochtonów, pamiętających czasy, gdy sami uczęszczali do polskich szkół w okolicach Olsztyna czy Biskupca. Powojenne dzieje tej ludności, tak starszego jak i młodszego pokolenia, zwłaszcza masowe wyjazdy do Niemiec, podyktowane głównie względami materialnymi, zdają się świadczyć o słuszności mojego wniosku, że ta prawda jest dla polskośći tych ziem bolesna i wstydliva, trzeba o niej mówić szczerze, by nie tworzyć bez potrzeby „białych plam” w naszej najnowszej historii.

Wartość pracy Tadeusza Filipkowskiego jest niewątpliwa dla każdego, kto interesuje się historią wychowania i oświaty polskiej w okresie międzywojennym. Dostarczając wielu cennych wiadomości, ukazuje godny najwyższego uznania ofiarny wysiłek nauczycieli, którzy „broniąc polskiego trwania”, pragnęli ocalić dla polskośći celowo germanizowanych Warmiaków, Mazurów i mieszkańców Powiśla.

*M.J. Żmichrowska*